

Sławomir Zawiślak  
Jerzy Bielecki

minister rozwoju, pracy i technologii

## Interpelacja nr 18814

### Interpelacja w sprawie pozbawienia części przedsiębiorców wsparcia z tarcz pomocowych i rozważenia stopniowego łagodzenia obostrzeń

Szanowny Panie Ministrze,

przed łuzające się zamknięcie gospodarki w związku z istniejącym stanem epidemii w odczuwalny sposób wpływa na kondycję polskich przedsiębiorców. Wielu z nich każdego dnia zmaga się z brakiem przychodów oraz realną groźbą bankructwa. Działania rządu, polegające na przekazaniu znacznego finansowego wsparcia przedsiębiorców w ramach tzw. Tarczy Branżowej i Finansowej, jednak w wielu miejscach okazują się zdecydowanie niewystarczające i niekompletne, ponieważ nie obejmują wszystkich firm, które z powodu obostrzeń nie mogą uzyskiwać przychodów, a mają do pokrycia stałe koszty w postaci m. in. kredytów, czynszów, należności leasingowych, podatku od nieruchomości, ZUS i zobowiązań wobec pracowników. Dzieje się tak z powodu tego, że po samych kodach PKD nie jest możliwe ustalenie firm, które zostały faktycznie zamknięte.

Ponadto w trudnej sytuacji są także przedsiębiorstwa, które zostały zarejestrowane w grudniu 2019 r. oraz w 2020 r. Firmom tym, mimo poniesionych dotychczas kosztów założenia działalności, nie przysługuje żadna pomoc (i to nawet, gdy ich PKD pokrywa się z tym wskazanym w ustawie) ze względu na brak możliwości spełnienia warunku porównania spadku obrotów rok do roku.

W niezwykle trudnej sytuacji znajdują się przedsiębiorcy, którzy chcąc rozwijać swoje biznesy i oferując ludziom zatrudnienie skorzystali z pomocy urzędów pracy i przyjęli pracowników na staże. Osoby po odbyciu stażu muszą być (obligatoryjnie) zatrudnione przez przedsiębiorców na dalsze określone okresy, z faktycznym brakiem możliwości rozwiązania takiej umowy i wieloma innymi obostrzeniami finansowymi dla zatrudniających. Warte rozważenia byłoby umożliwienie przedsiębiorcom przedłużania stażów przez urzędy pracy, ewentualnie inne formy ich wsparcia.

Branże, które aktualnie nie mogą uzyskiwać przychodów, w zdecydowanej większości to polskie firmy rodzinne z sektora MŚP, który ma bardzo znaczący udział w tworzeniu miejsc pracy. Dlatego źle by się stało, gdyby niewystarczające działania osłonowe spowodowały zniknięcie ich z rynku a po pandemii okazałoby się, że niektóre z branż zostałyby zdominowane przez międzynarodowe korporacje.

W związku z powyższym wydaje się zasadne, aby branże nieobjęte w wykazie PKD miały możliwość skorzystania z obu tarcz w przypadku drastycznego spadku obrotów, np. 70-90%, o co wnosił też Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców. Jako przykład można wskazać przedsiębiorców, którzy w odległych czasach, zupełnie nieświadomie „wybierali” wiodący kod PKD, który w rzeczywistości nie jest ich wiodącą działalnością. W samym województwie lubelskim można mnożyć przykłady przedsiębiorców (np. restauratorów, handlowców), którzy przez posiadanie innego wiodącego PKD niż wspomagane nie otrzymują koniecznej pomocy. Nie przysługuje im nawet zwolnienie ze składki ZUS. Zasadnym byłoby odnoszenie się instytucji pomocowych do faktycznie wykonywanej pracy przez konkretne przedsiębiorstwa, a nie tylko weryfikowanie ich działalności przez pryzmat wpisanego kodu PKD.

Wartym rozważenia pod kątem pomocy przedsiębiorcom (głównie z sektora małych i średnich przedsiębiorstw) byłoby również skierowanie wytycznych do organów podatkowych oraz zakładów ubezpieczeń społecznych mających na celu przychylne podejście do składanych przez przedsiębiorców wniosków o umorzenia zaległości lub przynajmniej rozłożenie zaległości na raty tudzież odroczenie terminów zapłaty. Oczywistym jest, że w przypadkach ludzi biznesu dotkniętych represjami związanymi z pandemią koronawirusa zachodzi tak ważny interes podatnika jak również ważny interes publiczny (wskazywany przez ordynację podatkową) uzasadniający przyznanie ulg.

Kolejną kwestią jest utrzymywanie niektórych obostrzeń pomimo znacznej poprawy sytuacji medycznej w Polsce. Niezrozumiałe wydaje się podtrzymywanie decyzji o zamknięciu hoteli, w sytuacji gdy w całej Europie zachodniej żaden kraj aktualnie nie stosuje tak daleko idącej praktyki.

Niezwykle palącą sprawą jest również konieczność powrotu do stopniowego łagodzenia obostrzeń. Permanentne utrzymywanie blokady części branż, przy jednoczesnym zezwoleniu na aktywność pozostałych, budzi wśród przedsiębiorców uczucia frustracji oraz poczucia niesprawiedliwości. Niejednokrotnie nie znajduje jednocześnie racjonalnego uzasadnienia, mając choćby na względzie normalne funkcjonowanie wielu dużych zakładów, gdzie utrzymanie społecznego dystansu jest znacznie trudniejsze. Coraz więcej również pojawia się głosów, jakoby przedsiębiorcy gotowi byli otwierać swoje biznesy wbrew obostrzeniom w myśl zasady „gorzej nie będzie”. Powrót do planu powrotu do normalności gospodarczej, przedstawionego przez rząd w listopadzie 2020 r., jest optymalną ścieżką wyważenia realizacji interesów gospodarczych, społecznych oraz zdrowia publicznego.

Z tego względu zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1. Z jakich powodów z pomocy rządowej zostały wykluczone niektóre grupy przedsiębiorców, m. in. przedsiębiorcy nieujęci w wykazie PKD, przedsiębiorcy mogący formalnie działać, ale *de facto* pozbawieni praktycznej możliwości wykonywania działalności gospodarczej (np. sklepiki szkolne) czy firmy, które powstały w grudniu 2019 r. i w 2020 r.? Czy rząd planuje włączyć te firmy do obydwu tarcz, przy założeniu że mają spadki obrotów o 70-90 %?

2. W Tarczy Finansowej 2.0 zostały uwzględnione firmy, które prowadzą działalność zgłoszoną do PKD, ale inną niż wskazaną w kodzie wiodącym. Dlaczego tego rozwiązania nie przyjęto w Tarczy 6.0 i kiedy to zostanie naprawione?
3. Czy istnieje możliwość, ażeby urzędy pracy przedłużały obecnie trwające staże, co nie powodowałoby konieczności utrzymywania pracowników przez pracodawców w tym trudnym okresie?
4. Kiedy zostaną zmienione przepisy Tarczy Branżowej, aby wzorem Tarczy Finansowej, rekompensaty mogli otrzymywać przedsiębiorcy, których faktyczna działalność pokrywa się z tą wspomaganą przez rząd a jedynie ich wiodący kod PKD nie odpowiada wytycznym ?
5. Czy rząd podejmie kroki, mające na celu ustanowienie wytycznych dla organów podatkowych oraz zakładów ubezpieczeń społecznych zmierzające do łatwiejszego uzyskania ulg przez przedsiębiorców?
6. W sytuacji, gdy na dzień dzisiejszy ok. 1/3 powiatów znajduje się w strefie zielonej i tyle samo w żółtej i czerwonej, w jakim horyzoncie czasowym planuje Pan Minister powrót do założonego modelu etapów ograniczeń, różnicowanych zależnie od lokalnej sytuacji epidemiologicznej?

Łączę wyrazy szacunku  
Sławomir Zawisłak  
Poseł na Sejm RP